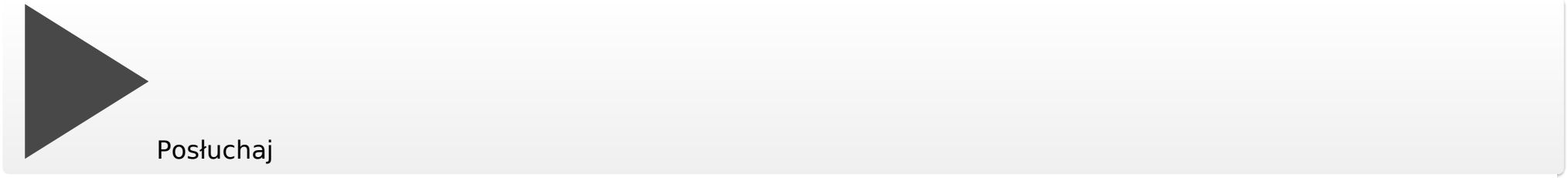
Advertisements



0
(0)

(Żył około roku Pańskiego 460).

Święty Roman przyszedł na świat w mieście Burgundyi we Francyi. Już w rychłej młodości zatęsknił za życiem samotnem, a ponieważ wonczas w Burgundyi jeszcze nie było klasztorów, przeto udał się do Lyonu, gdzie pod kierownictwem świętego Saby, Opata, przysposabiał się do życia pustelniczego. Przygotowawszy się należycie, opuścił klasztor i udał się na puszczę, aby wynaleźć ustronne miejsce, gdzieby zdala od świata mógł całe swe życie jedynie Bogu poświęcić. Długi czas się błąkając, znalazł wreszcie skałami otoczoną dolinę, z rozrosłem drzewem figowem. Było ono pełne przepysznego owocu, a gęste gałęzie i liście cień wokoło rzucały. U spodu zaś drzewa biło czyste, kryształowe źródło. Tam w największej samotności, nieznany od nikogo, zbudował sobie chatkę i większą część dnia i nocy przepędzał na rozmyślaniu nieprzebranego

miłosierdzia Bożego i wielkich prawd Wiary świętej, jako też na śpiewaniu Psalmów. Resztę czasu obracał na uprawę roli i na czytanie „Żywotów świętych Patryarchów i nauki dla Pustelników“, którą to książkę, wychodząc na puszczę, z sobą zabrał. Zbawienne te ćwiczenia przerywał krótkim tylko spoczynkiem na gołej ziemi.

Po niejakim czasie przybył do niego rodzony brat Lupicyn, który w sennem widzeniu dowiedział się o miejscu pobytu Romana. Lubo święty Roman był cichym i łagodnego usposobienia, a Lupicyn szorstkim i surowym, jednakże obaj kochali się wzajemnie i nie mieli innego pragnienia, jak tylko przypodobać się Bogu. Czas przepędzali na modlitwie, śpiewaniu Psalmów i Godzinek, a resztę obracali na ręczną pracę. Święte to życie nie podobało się szatanowi; różnymi przeto sposobami starał się braci z tego miejsca wygnać. Podczas kiedy się bowiem modlili, szatani rzucali na nich kamieniami i ranili ich. Wreszcie sprzykrzyły się braciom te napaści szatańskie, przeto pustelnię opuścili. Zmęczeni wstąpili po drodze do jednego domu, gdzie zastali pewną niewiastę. Kiedy jej opowiedzieli, że są pustelnikami i że nie mogąc wytrzymać napaści szatańskich, udają się na inne miejsce, wielce się ona zadziwiła, mówiąc, że szatan nikomu nic złego wyrządzić nie może, bo skuteczną bronią na niego jest krzyż i modlitwa. Zawstydzeni bracia niezwłocznie wrócili i nie zważali już na piekielne pokusy, które dla ich stałości i gorliwości w modlitwie niezadługo ustały.

Odtąd sława pobożnego ich życia rozeszła się daleko i wielu troskliwych o zbawienie duszy mężów przybyło do nich na puszczę, aby wraz z nimi wspólne prowadzić życie. Była ich też taka mnogość, że Święci zmuszeni byli wybudować klasztor, z którego powstało słynne później opactwo Kondat albo Datyszków. Romana obrano pierwszym Opatem; ponieważ później

mnóstwo nowicyuszów przychodziło, przeto trzeba było założyć i drugi klasztor, w miejscu niezbyt odległem, zwanem Lakone, którego Opatem Lupicyn został. W obu klasztorach surowa przepisana była reguła; nikt nie śmiał jadać mięsa, a używanie mleka i jaj tylko chorym dozwolone było. Lupicyn, wróciwszy pewnego razu z podróży, nie zastał braci, byli bowiem na polu u roboty. Wszedł więc do kuchni, gdzie ujrzał rozmaite potrawy i ryby nagotowane. Pomyśli sobie: Niesłuszna, aby pustelnicy i zakonnicy takich potraw używać mieli, i kazał sobie dać wielki kocieł, włożył weń wszystko pospołu, co było nagotowane, warzył to na nowo, mówiąc: „Niechaj to jedzą bracia, a rozkoszy się nie przyuczają, która im do służby Bożej przeszkodzi.“ Obraziło to braci i dwunastu poszło precz z klasztoru, chcąc się na świecki żywot puścić. Gdy się o tem dowiedział Roman, zgromił Lupicyna, wymawiając mu zbytnią surowość i brak pobłażliwości. Sam Lupicyn żałował swego postępku i chciał iść szukać braci, którzy się oddalili, lecz Roman na to nie zezwolił. Obaj przeto w gorącej modlitwie prosili Boga, aby im zbiegłych braci powrócił. I oto w krótkim czasie wszyscy dobrowolnie się stawili, prosząc o pokutę za swe nieposłuszeństwo. Roman i Lupicyn im przebaczyli, a odtąd ci właśnie bracia byli najgorliwszymi w modlitwie i umartwieniu.

Roman prowadził bardzo świętobliwe, pokutnicze życie, za co go Bóg już za życia wielkimi wsławił cudami. Pewnego razu pielgrzymował wraz z swym pobożnym bratem do grobu świętego Maurycego, a ponieważ ich noc zaskoczyła, przeto schronili się do jaskini w poblizkiej skale się znajdującej. Jaskinię tę zamieszkiwało dwu trędowatych, ojciec i syn, którzy w tej chwili nie byli obecnymi. Powróciwszy, zadziwili się, widząc dwu obcych mężów w jaskini, zwrócili im przeto natychmiast uwagę na straszliwą chorobę, na jaką cierpią. Jakież jednak było ich zdumienie, gdy Roman, zamiast czem prędzej uciekać, zbliżył się do nich, uściskał ich i ucałowawszy, pozostał z nimi. Nazajutrz, udzieliwszy im błogosławieństwa, poszedł z bratem dalej. Jednakże nie daleko jeszcze uszli, kiedy mieszkańcy jaskini przybiegli za nimi i ze łzami radości opowiedzieli, jako

błogosławieństwo Romana całkiem ich uzdrowiło. Pobiegli więc obaj uzdrowieni naprzód i cud ten wszędzie rozgłosili. Gdy się bracia zbliżali do Genewy, wyszedł na spotkanie ich Biskup z kapłanami i mnóstwem ludu. Roman jednakże, któremu każda chwała przykra się wydała, uciekł czem prędzej i wrócił na puszczę.

Gdy się ostatnia godzina Romana zbliżała, zapytał go Lupicyn, gdzieby chciał być pochowanym. Rzekł na to brat, że Bóg mu oznajmił, jako grób jego zasłynie cudami i dla wielu będzie pociechą; ponieważ zaś do klasztoru niewiastom nie wolno wchodzić, przeto pochowajcie mnie poza klasztorem. Umarł 26 lutego roku Pańskiego 460 i pochowanym jest na pagórku tuż przy klasztorze.

Nauka moralna.

Pewną jest rzeczą, że szatan ludzi kusi, mianowicie tych, którzy chcą świętobliwe prowadzić życie. Wszakże nawet samego Zbawiciela nie szczędził, a żaden z świętych Pańskich nie był wolnym od jego nagabywań. Śmierć Jezusa na krzyżu wszakże moc jego złamała. Może on wprawdzie kusić, ale łaską Boską i krzyżem Pańskim chrześcijanin każdą pokusę odeprzeć zdoła i szatana obawiać się nie potrzebuje. Nie może on nam szkodzić, chyba że na jego podszepty chętnie nastawimy ucho. Jeden z Ojców Kościoła mówi, że od śmierci Jezusa Chrystusa szatan podobny jest do psa na łańcuchu uwiązanego; wolno mu bowiem szczekać na człowieka, ale ukąsić może tylko tego, kto się do niego zbliży, czyli kto się jego pokusom podda.

Copyright Mavientura Projects e.K>

Wszakże nie każda pokusa od szatana pochodzi, gdyż często człowiek sam sobie szatanem, jeśli złych swoich namiętności nie poskramia i nie porzuci złych nałogów, albo gdy sposobności do złego szuka lub takich sposobności nie unika. Owych ludzi szatan kusić nie potrzebuje, bo ci nieszczęśliwi sami się kuszą i rzucają w otchłań potępienia. Jeżeli więc ciebie, chrześcijaninie, napadną złe myśli, pokusy, wtenczas nie lękaj się niczego, lecz wezwij Przenajśw. Imion Jezusa i Maryi, przeżegnaj się znakiem Krzyża św., wzbudź w sobie akt wiary, nadziei i miłości, a wnet pokusa ustąpi. Jeśli pokusa trwa dłużej, to jeszcze nie trać nadziei; dopóki bowiem pokusa ta nie sprawia ci uciechy, dopóki na nią dobrowolnie nie zezwolisz, dopóty nie masz żadnego grzechu, owszem walka twoja podoba się Bogu, jest pełną zasług i będzie kiedyś nagrodzoną. Chcesz być prawdziwie pobożnym, to cię pokusy nie miną; pobożny musi przez pokusy stać się godnym Królestwa niebieskiego. Kto nie doznaje pokus, temu łatwo być cnotliwym, ale cnota jego mniejsze ma znaczenie. „Módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie.“ (Łuk. 22, 40).

Modlitwa.

Boże, któryś świętego Romana w zawodzie jego utwierdzając, do wysokiej doprowadził świętobliwości, spraw to miłościwie, abyśmy rozpocząwszy jaki zawód, zgodnie z wolą Twoją świętą i za jego przykładem i pośrednictwem trwać w nim statecznie zdołali i obowiązki jego jak najwierniej spełniali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. który króluje w Niebie i na ziemi. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 28-go lutego (w roku przestępnym 29-go lutego) w Rzymie dzień zgonu św. Makaryusza, Rufina, Justusa i Teofila, Męczenników. W Aleksandryi męczeństwo świętych Cerealisa, Populusa, Kajusa i Serapiona. Tamże pamiątka św. Kapłanów i Dyakonów, jako też wielu innych, którzy podczas zarazy za panowania cesarza Waleryana chorym wielkie oddali przysługi miłosierdzia, aż sami zarazą dotknięci oddali Bogu ducha. Pobożna miłość i nabożeństwo wiernych czci ich jako Męczenników. — W okręgu Lyonu pochowanie zwłok św. Romana, Opata, który nasamprzód żył tamże jako pustelnik, a zdobny cnotami i cudami był wzorem wielu mnichów. — W Pawii przeniesienie z Sardynii relikwii św. Augustyna, Biskupa, do czego z wielką gorliwością przyczynił się król Longobardów Luitpold.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Action: process_rati Post ID: 84719 Post Nonce: 4d0ba144b6 ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆
Processing your rating...
Średnia ocena {{avgRating}} / 5. Policzone głosy: {{voteCount}}
{{successMsg}} {{#errorMsg}} {{.}} {{/errorMsg}}
There was an error rating this post!

Średnia ocena 0 / 5. Policzone głosy: 0

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

- 28-go Lutego. Żywot świętego Romana [z Condat], Opata.

  Date
  28 February 2024
  In relation to
  02. Święta w lutym

- 28-go Lutego. Żywot świętego Romana [z Condat], Opata.

Date
28 February 2023
In relation to
02. Święta w lutym

- 28-go Lutego. Żywot świętego Romana [z Condat], Opata.

Date
28 February 2021
In relation to
02. Święta w lutym